Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok X. Dnia 1-go maja 1934 r. Nr. 9.
Kraków - Warszawa - Lwów - Poznań - Katowice.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 35 gr.

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.
WYCHODZI 1 i 15 KAZDEGO MIESIĄCA.

Pren. kwart. 2'50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica św. Filipa L. 8. II. p. — Tel. 137-93 Konto czekowe P. K. O. 404,983.

Treść nru 9: Polska mocarstwem. — „Jest nas za dużo“(!) — Jak jest gdzieindziej a jak u nas. — Komunalne Kasy Oszczędności a przepisy art. 25 ustawy emerytalnej. — Zniżki kąpielowe. Druga konfiskata „Jedności“. — W okresie urlopów. — Rugi na podstawie art. 54. — Nasi Przyjaciele.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
dnia 21-go kwietnia 1934 r.
Sygn. III. Pr. 72/34.

Sąd Okręgowy Wydział III. karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 19-go kwietnia 1934 r. L. B. II. 2/140/34 konfiskatę czasopisma „Jedność“ Nr. 8 z daty: 15-go kwietnia 1934 z powodu treści:

artykułu zamieszczonego na stronie 1-szej p. t.: „Awanse?!“ w ustępie od słów: „zwłaszcza wobec“ do słów: „jaskrawych krzywd“,

a l b o w i e m

treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Jedność“ i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: **Dr A. Hubl** w. r. Prezes Sądu Okręgowego.

Protokulant: **M. Krawczyk** w. r.

Polska mocarstwem!

Każdy, kto rzeczowo patrzy na to, co się dzieje w dziedzinie naszej polityki w stosunkach międzynarodowych. musi przyznać, że **znaczenie, powaga i wpływ nasz**, wzniósł się do wyżyn, dotychczas nieosiągalnych.

Śmiało stwierdzić możemy, że w ciągu istnienia naszego odrodzonego państwa, nigdy nie staliśmy tak mocno, jak obecnie.

Stwierdza to niezbicie oficjalna wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych p. **Barthou**, który osobiście prowadził narady z naszymi czynnikami miarodajnemi celem utrwalenia sojuszu **polsko-francuskiego**, i pakt o nieagresji zawarty, z wrogiemi do niedawna. Niemcami, oraz analogiczny pakt z Rosją sowiecką.

Bezpieczeństwo ze strony Sowietów i Niemiec zagwarantowane. Sojusz z Francją wzmocniony, co utrwala nasze mocarstwowe stanowisko w Europie.

Kto zna dzieje nasze dawne i obecne, kto pamięta, jak ościenne państwa Austrja, Prusy i Rosja narzucały nam królów, jak Augusta II, Augusta III. i Stanisława Augusta, ten **z prawdziwą dumą** może spoglądać na obecne nasze sukcesy, które świadczą niezbicie, że **zdobyliśmy stanowisko mocarstwowe**. W pierwszych latach naszej Odrodzonej Ojczyzny, **byliśmy państwem drugorzędnem**, położenie nasze było groźne. Byt nasz między kowadłem bolszewickiem, a młotem niemieckim **nie dawał gwarancji bezpieczeństwa**. Byli i tacy, którzy uważali nas za państwo **sezonowe**, które się nie utrzyma. jak mawiali Niemcy. Dziś zmieniło się to wszystko. jak pod tknięciem różdżki czarodziejskiej.

Dziś jesteśmy silni, respektowani przez naszych sąsiadów i sprzymierzeńców.

Wyswobodziliśmy się z pod **opieki naszych przyjaciół sojuszników**, którzy mimo wszystko traktowali nas **protekcjonalnie**, dając odczuć nam swoją wyższość. Nasza świetnie zorganizowana armja nauczyła respektu naszych sąsiadów, którzy licząc się poważnie z siłą, pospieszyli zawrzeć pakta, gwarantujące nam bezpieczeństwo.

Nie jesteśmy tem, czem byliśmy przed laty. Dziś jesteśmy mocarstwem, które wraz ze sprzymierzoną Francją, gwarantuje nie tylko własne bezpieczeństwo, ale równocześnie **gwarantuje pokój europejski.**

Stało się to wszystko za sprawą bojownika o wolność, twórcy legjonów i kierownika naszej nawy państwowej, pierwszego **marszałka Józefa Piłsudskiego**, który po szczęśliwych bojach na polu walki orężnej, prowadzi kraj ku **Polsce mocarstwowej**.

Z dumą prawdziwą stwiedzić możemy, że Polska obecna stanęła na równi z głównemi potęgami Europy, **zdobywając mocarstwowe stanowisko, jak za czasów Jagiellonów**, kiedy byliśmy bez mała prawie trzy razy większem państwem niż obecnie.

Świetlana ta chwila przejdzie do historji nietylko naszej, ale również do dziejów narodów i państw Europy.

„Jest nas za dużo“(!)

Krakowski „Czas“, pismo niby poważne i zrównoważone, puszcza coraz częściej artykuły wymierzone przeciwko sferom pracowników państwowych. I tak w zamieszczonym w numerze 76 artykule pod tyt. „Trzeba oszczędzać“. nieujawniony autor w trudzie poszukiwania źródeł oszczędności budżetowych natrafia na bogate pole dla oszczędności tak rzeczowych jak i personalnych w... **redukcjach urzędniczych!** „Każdy referent ministerjalny — powiada autor — przyznaje pocichu. że jest **nas za dużo**. Nie **obniżanie pensyj** jest wskazane, **a redukcja** ilości urzędników. Ktoś powiedział. że cały budżet Polski to jeden wielki fundusz od bezrobocia. Jak zawsze w podobnych wypadkach jest w tem powiedzeniu i nieco przesady i trochę prawdy. **Ciągle jednak bronienie wyłącznie interesów urzędniczych jest demagogją.** Nie wolno zapominać. że już 9/10 ziemian jeździ trzecią klasą, a chłopi dzielą zapałki na pół i t. d. Wszyscy rozumieją. że w Polsce trzeba rozszerzyć rynek wewnętrzny, czyli wzmódz obrót towarów. **Urzędnicy dostarczają usług a nie towarów** (sic!) Rząd nie będzie się mógł cofnąć przed radykalnemi zarządzeniami w tej dziedzinie. Będą one równie niezbędne ze względów zasadniczych. by Polska

Twórzcie „Koła Przyjaciół Jedności“; dla propagandy Jedności, zjednywania prenumeratorów i zbierania na fundusz prasowy!

nie stała się państwem urzędniczem, jak i bieżących, bo pokrywanie deficytu kredytem musi osłabić tętno życia gospodarczego".

Doprawdy, że uwierzyć się nie chce, by podobne słowa, godne chyba jakiegoś radykalnowiecowego stylu, mogły pojawić się czarno na białem w „Czasie", który zresztą w gronie swych najbliższych przyjaciół ma i urzędników i interesowanych w tych sprawach bezpośrednio profesorów uczelni wyższych, uważanych za „mózg" partji konserwatystów. Więc owe „bronienie wyłącznie interesów urzędniczych" (kto, gdzie i kiedy?) jest demagogją, a nie jest demagogją publiczne stwierdzanie oparte na jakiejś wziętej z powietrza statystyce, że 9/10 ziemian jeździ trzecią klasą a chłopi dzielą zapałki na pół?!

Rząd, zdaniem owego obrońcy ziemian i chłopów, broni w sposób „demagogiczny" wyłącznie interesów urzędniczych. Pożal się Boże! Wychodzą ustawy o oddłużeniu własności rolnej, wychodzi szereg innych niezliczonych przepisów o ulgach podatkowych, celnych i t. p. dla rolnictwa, cała gospodarcza polityka Państwa jest nastawiona „frontem" do rolnictwa i czyni się wszystko, by podbijać do góry ceny artykułów rolnych, a dla urzędników wydaje się tak „opiekuńcze" ustawy, jak ostatnia o przeszeregowaniu lub nowela emerytalna i tyle innych poprzednich, tak bardzo krzywdzących! A czy w sprawie olbrzymiego zadłużenia urzędników zrobiono choćby cośkolwiek? Doprawdy, pasja zbiera, gdy się czyta podobne kpiny z rzeczywistości.

Czy nas jest istotnie za dużo? Autor widocznie źle trafił ze swym wywiadem o stosunkach w urzędach, my bowiem wiomy aż nadto dobrze, bo czujemy na własnej skórze, że po wielokrotnej fali redukcyj urzędnicy wszędzie są tak straszliwie przeciążeni, iż nie starczyłoby dnia i nocy, by wszystkiemu podołać. Oddawna też większość urzędników nie ma nawet na połowę trzeciej klasy. Oto jest rzeczywistość, bynajmniej nie w „demagogicznem" oświetleniu.

Autor jest zdania, że urzędnicy nie zasługują na ochronę, bo nie dostarczają „towaru", ale usługi. I ta herezja ukazała się w kulturalnym „Czasie"! Więc praca mózgu, produkcja tworów nie będących „towarem", nauka, sztuka i wszystkie inne dobra kulturalne nie przedstawiają żadnej wartości, natomiast warte są ochrony Państwa jedynie takie wytwory ludzkiej pracy, jak buraki, cielęta i świnie!

Zdaje się, że sam autor owego mocno nieudanego artykułu nie spostrzegłszy się, zagalopował się dalej, niżby chciał. Że zaś tego rodzaju rakiety przydarzają się „Czasowi" częściej, radzilibyśmy mu we własnym interesie, by staranniej cenzurował takie elukubracje, nie licujące z obliczem „starszego pana". **a.**

WARSZAWA.

Nauczyciele protestują
przeciw przeszeregowaniu

W szerokich kołach nauczycieli szkół powszechnych wzbiera ostry ferment z powodu krzywdzącego przeszeregowania. Nauczyciele utrzymują, że przeszeregowanie zostało przeprowadzone kosztem uprawnień emerytalnych. W związku z tem liczne koła nauczycieli przygotowują energiczną akcję protestacyjną, w której będą domagać się „naprawienia krzywdy" przy najbliższych awansach, przewidywanych około 1-go lipca b. r. (PAS).

——oOo——

REDUKCYJ PERSONALNYCH NA POCZCIE NIE BĘDZIE.

Delegacja niższych pracowników poczt. w Min. P. T. i T.

Na plenarnem posiedzeniu Zarz. Gł. Zw. Niższych Pracowników Poczt. Telegrafów i Telefonów R. P. po obszernej dyskusji wysunięty został szereg postulatów zawodowych: zaniechania redukcyj personalnych, przeszeregowania do wyższych grup uposażeń tych pracowników, którzy złożyli z wynikiem dodatnim egzaminy zawodowe, zniżenia opłat za umundurowania, polepszenia państwowej pomocy lekarskiej i włączenia do niej pomocy dentystycznej, udzielania urlopów wypoczynkowych jednorazowo i nie wliczania do urlopów wypoczynkowych urlopów zdrowotnych, obniżenia czynszu za mieszkania służbowe i t. p. Następnie wyłoniona została delegacja w składzie pp. Podgórski, Jagielski, Skorupka, Kolba, Tomczak, Pach, Urbaniak i Chamski, która udała się do Min. Poczt. T. i T., w celu przedstawienia postulatów ogółu niższych pracowników pocztowo-telegraficznych. Delegacja przyjęta była na audjencji, w której wzięli udział dyr. Dep. Starzyński i kilku naczelników wydziałów, którzy oświadczyli delegacji pracowniczej, że redukcji personalnych na poczcie więcej nie będzie gdyż dochody poczty od szeregu miesięcy są ustabilizowane, a w związku z rozszerzeniem działalności poczty przewidywane są przyjęcia, w których pierwszeństwo dane będzie zredukowanym, następnie awanse w bliskim czasie zostaną otwarte, mundury będą zmienione. W sprawie urlopów i pomocy lekarskiej, przedstawiciele związku mają złożyć w Ministerstwie odpowiednie memorjały. (PAS).

——oooOOOooo——

WAŻNE DLA POSIADACZY POLIS NIEMIECKICH.

Wedle otrzymanych wiadomości, p. Dr Tomasik w marcu b. r. interwenjował w Ministerstwie Skarbu, a p. Dr Sommerstein z końcem kwietnia b. r. i obu tym panom oświadczono, że realizacja polis niemieckich rozpocznie się w czerwcu b. r.

Prosimy o wyrównanie zaległej i bieżącej prenumeraty.

Do Pracowników państwowych czynnych i emerytowanych!

Ankieta.

Ostatnie przeszeregowanie, połączone z obniżeniem poborów o 7 proc. (?), jakoteż degradacja o jedną grupę wstecz, nie może zejść z porządku dziennego. Jesteśmy przekonani, że nowy ten twór nie wytrzyma próby życia, które jest silniejsze ponad wszystko.

Pragnąc wykazać konieczność wprowadzenia kardynalnych zmian w nowej ustawie, zwracamy się do całego ogółu pracowników państwowych, by podali nam warunki swego i swoich rodzin życia.

Można pisać i anonimowo, bo dziś są takie czasy, że ludzie boją się nieraz własnego cienia. Wolelibyśmy jednak mieć odpowiedzi podpisane. Za dyskrecję ręczymy!

Zebrany materjał zamierzamy opracować i przesłać Centralnej Radzie pracowniczej, Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwu Skarbu, oraz ciałom ustawodawczym.

Poszczególne dane, bez podania miejscowości i nazwisk będziemy ogłaszali w „Jedności".

Prosimy przesyłać odpowiedzi na następujące pytania:

1) Jakie są pobory miesięczne?

2) Ile wynosi czynsz za mieszkanie?

3) Jak się przedstawia sprawa a) odżywiania, b) ubrania?

4) Jak i w których szkołach kształcą się dzieci?

5) Jaki jest ich stan zdrowotny?

6) Ile pochłaniają wydatki szkolne?

7) Ile wynosi budżet dzienny na utrzymanie rodziny? (tu należy podać ilość członków rodziny).

8) Jakie są warunki pracy w biurach, szkołach i t. d., oraz ile godzin pracy zajmuje czas służby.

Obok tych pytań należy opisać wszystko, co wiąże się z codziennem życiem pracownika, po wejściu w życie nowej ustawy.

Odpowiedzi należy przesyłać pod adresem: Redakcja Jedności, Kraków, św. Filipa 6, III. p.

————oooOooo————

Z odpowiedzi na naszą ankietę.

KOŁOMYJA.

Szanowna Redakcjo!

Stosownie do ogłoszonej ankiety w „Jedności" z dnia 1 bm. pozwolę sobie i ja przedstawić koleje życia jednej kategorji ludzi zapomnianych przez wszystkich. Jestem em. st. woźnym skarbowym. W roku **1914** pobory moje wynosiły **155 kor.** miesięcznie, a obecnie po upływie **20 lat** i po wysłużeniu pełnych lat, emerytura moja wynosi **140 zł. miesięcznie.** Czynsz płacę **25 zł.**, składka ubezpieczeniowa na życie w Tow. Krakowskim z procentami od pożyczki wynosi miesięcznie **11 zł. 85 gr.** podatek od lokali **1.50 zł.**, wkładki do trzech Związków **2.50 zł.** opaj przeciętnie po **14 zł.** Od 19. 4. 1933 bezustannie pozostaję **pod opieką lekarską** i wydaję przeciętnie po **20 zł.** miesięcznie, razem **74 zł 85 gr.**, wobec tego na życie, bieliznę, ubranie i na obuwie pozostaje **65 zł 15 gr.** dla **trzech osób**, bo syn bezrobotny od 10. 10. 1933, od czasu zwolnienia go z wojska, po odbyciu służby obowiązkowej. — Wszyscy **jesteśmy bez ubrania, bielizny i obuwia, żyjemy kawałkiem chleba i herbatą rano i wieczór, a na obiad zupka i kartofle.** Takie jest życie em. niższego funkcjonarjusza. Szanowna Redakcja raczy łaskawie ogłosić to w „Jedności" i wymienić moje nazwisko, bo to jest wszystko prawdą.

Kreślę się z należnym szacunkiem Michał Grudz, em. st. woźny skarbowy w Kołomyi, ul. Kulisza L. 12.

Coś tu nie w porządku!

DO WIADOMOŚCI MINISTERSTWA SKARBU!

W roku 1918, w chwili odrodzenia się Rzeczypospolitej polskiej, obywatele b. państw zaborczych, których los życia zapędził poza granice Polski, starali się wszystkiemi możliwemi sposobami dostać do Ojczyzny. Lecz nie wszyscy.

Dla przykładu, pozwolimy sobie przytoczyć dwa charakterystyczne przykłady:

Jednego, koniec wojny światowej zastał na stanowisku naczelnika kopalni soli w Nowej Wieliczce w Rosji, który w czasie **wojny bolszewickiej awansował na generalnego dyrektora monopolu solnego w Sowietach**, pozostając na tem stanowisku aż do roku **1923**. W roku 1923, po 5-cio letnim pobycie wraca do Polski, **zostaje** przyjęty do służby w Głównej Dyrekcji salinarnej w Warszawie, **awansuje** następnie na Dyrektora fabryki **samolotów Plage-Laśkiewicz**, poczem obejmuje stanowisko naczelnika saliny w Inowrocławiu, a w końcu zostaje dyrektorem Żupy solnej w Wieliczce z płacą 2.300 zł. miesięcznie.

Drugiego zaś obywatela koniec wojny zastaje na stanowisku urzędnika salinarnego w Bolechowie, zatem pod okupacją ukraińską. Przyznając się do obywatelstwa polskiego, **odmówił złożenia przysięgi na rzecz rządu ukraińskiego**, skutkiem czego **wyrzucono go z posady** a następnie **z mieszkania salinarnego.** Nadomiar wpisano go jako podejrzanego na czarną listę, grożąc każdej chwili internowaniem.

Nie zrażając się tem wszystkiem, radzi sobie jak może, by nie zginąć wraz z rodziną z głodu. Idzie za drwala do lasu, a nocami gotuje mydło, byle tylko przetrzymać te ciężkie chwile.

W roku 1919 w maju po kapitulacji Ukrainy, **zostaje ponownie przez Rząd Polski powołany do służby**, którą od roku 1920 pełnił po ostatnie czasy w Wieliczce.

W październiku 1933 zostaje tenże mimo najlepszych kwalifikacyj postawiony w stan nieczynny, zaś 1 kwietnia 1934 przeniesiony na emeryturę, w pełni sił w 47 roku życia i 30 lat nienagannej służby.

Przeniesienie w stan nieczynny a następnie na emeryturę nastąpiło zapewne na wniosek dyrektora Żupy solnej w Wieliczce, byłego generalnego dyrektora sowieckiego monopolu solnego, według opinji powszechnej w związku z procesem wytoczonym Skarbowi Państwa przez poszkodowanego za straty spowodowane zatruciem ryb przez Salinę w stawie dzierżawionym z Gminy miasta Wieliczki, do którego to procesu został interesowany, wraz z kolegami, wprost zmuszony. Poszedł za to na przedwczesną emeryturę z dwoma kolegami.

Jednemu całe życie szczęście sprzyja, drugiego całe życie los prześladuje.

Jednemu słuszny proces cywilny o odszkodowanie, **wygrany we wszystkich 3 instancjach poczytuje się za czyn karygodny**, karząc go przedwczesną emeryturą, drugiemu zaś mimo służby w Sowietach, nadaje się etat w 62 roku życia, z pensją 2.300 zł.

Bez komentarzy! **G.**

Czego oczekują pracownicy i emeryci od Rządu

Od trzech lat pociąga się pracowników i emerytów do sanacji Skarbu Państwa bądź to przez obniżanie poborów, bądź to przez wydatne subskrypcje na pożyczki wewnętrzne.

Obniżenie poborów o przeszło 40 procent opierało się na obniżce cen artykułów pierwszej potrzeby, która to obniżka nastąpiła samorzutnie, bez wpływu miarodajnych czynników i została wywołaną głównie w produktach rolnych, to jest oparła się o nędzę włościaństwa.

Ceny zaś artykułów tworzących poważną rubrykę w budżecie domowym, prawie się nie zmieniły, a dostawcą tych artykułów w przeważnej części są przedsiębiorstwa rządowe lub przedsiębiorstwa prywatne, na które Rząd, o ile chciałby mógłby wywrzeć poważny nacisk.

W pierwszym rzędzie mamy na myśli sól, naftę, węgiel, zapałki i cukier.

Pomimo, iż robocizna jest obecnie znacznie niższą, aniżeli była przed wojną, to ceny tych artykułów są 2 lub 3-krotnie wyższe, aniżeli ceny przedwojenne i to bez żadnego powodu, gdyż ceny surowców są również niższe w porównaniu do cen przedwojennych.

Za węgiel i cukier, konsument musi opłacać straty eksportowe a baronowie węglowi i cukrowi napychają sobie kieszenie miljonami, pochodzącemi z krwawicy pracowników i emerytów.

Taki nędzarz odmawia sobie i swej wycieńczonej rodzinie kawałek cukru, ażeby farmer angielski miał czem tuczyć swoje świnie!

Jeżeli miarodajnym czynnikom zależy na dobrobycie swoich pracowników i emerytów, to powinny położyć kres temu wyzyskowi i zmusić tych „baronów" do obniżenia cen do wysokości przedwojennej.

Również ceny za prąd do oświetlenia są nadmierne, jeżeli się zważy, że np. w Krakowie, gdzie gmina opłaca **za 1 kilowat kilka groszy, pobiera od konsumenta 60 groszy!**

Wprost nie zrozumiałem jest dlaczego pracownicy i emeryci opłacają podatek lokatorski! Nie wystarcza widocznie, że przy głodzie i chłodzie pracują, względnie pracowali przez całe życie dla dobra Państwa więc mają ostatni, ciężko zapracowany grosz oddawać na rozbudowę miast?

Wreszcie musimy poruszyć sprawę czynszów, o których już kilkakrotnie pisaliśmy. Od szeregu lat obniża się stopa procentowa w bankach i kasach oszczędności, a rozpiętość obniżki wynosi od 18 do 4 procent. Przez cały ten czas, czynsze ani o jeden grosz się nie zmniejszyły, tak, jakby skamieniały i stały się „tabu"!

Przecież pracownik lub emeryt, szczególnie w niższych grupach, poświęca 40 procent swoich poborów, by nie utracić dachu nad głową!

To są wszystko rzeczy, które nie powinny się dziać i które utrudniają życie pracownika, czyniąc je dla niego męczarnią!

We wszystkich tych wypadkach powinny miarodajne czynniki, użyć swego autorytetu i jesteśmy przekonani, że gdyby użyły tejsamej energji, jaką rozwijają względem pracowników i emerytów, to z pewnością skutki nie dałyby na siebie czekać.

O. Z.

Poznań.

X. Roczny Walny Zjazd Delegatów

Związku Okręgowego Stowarzyszeń Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Wojew. Poznańskiego w Poznaniu.

Dnia 14 kwietnia br. odbył się w sali Klubu Urzędniczego przy ul. Fredry 12, wielki i uroczysty X. Roczny Walny Zjazd Delegatów organizacyj urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych zrzeszonych w Związku Okręgowym Stow. Urzędników Państw. Samorz. i Kom. Województwa Poznańskiego.

Zjazd zagaił o godz. 17.30 Prezes Związku **inż. Leszczyński**, powitaniem przedstawiciela PP. Wojewody i Wicewojewody w osobie p. naczelnika **Kiełczewskiego**, następnie Wiceprezesa Zarządu Głównego Ogólnego Zrzeszenia w Warszawie p. **Sikorskiego**, wszystkich delegatów i ich zastępców, przybyłych na Zjazd Prezesów poszczególnych organizacyj, oraz członków władz Związku i gości.

Następnie Prezes Związku w dłuższem przemówieniu zobrazował całoroczną działalność tak Związku, jak i naszych organizacyj naczelnych, akcentując, że dające się częstokroć w ostatnich miesiącach i tygodniach słyszeć głosy pośród sfer urzędniczych, a głównie niezorganizowanych, jakoby poszczególne organizacje urzędnicze zawiodły oczekiwania swych członków, albowiem nie potrafiły zapobiec różnym niekorzystnym dla rzesz urzędniczych pociągnięciom sfer miarodajnych, a w szczególności ostatnio wydanemu rozporządzeniu Prezydenta R. P. o uposażeniu funkcjonarjuszów państw. z dnia 28. X. 33 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 86, poz. 663), — są przesadnie **błędne i niesłuszne.** Organizacje bowiem **w 100% spełniły swój obowiązek**, gdyż cały swój wysiłek skierowały właśnie na to zagadnienie, **przeciwstawiając się do ostatniej chwili wprowadzeniu w życie omawianej ustawy**, mimo to jednak nie zdołały wprawdzie zamierzenia swego osiągnąć, jednak potrafiły **stępić ostrze projektów,** jakie w tej sprawie były wysuwane. Gdyby bowiem nie działalność i wysiłki organizacyj, ustawa uposażeniowa ukazałaby się była jeszcze w znacznie mniej korzystnej dla rzesz urzędniczych formie.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Prezes Związku wskazał na dodatnie wyniki akcyj organizacyj urzędniczych przez zatrzymanie dotychczas posiadanych zniżek kolejowych, oraz **przyznanie zniżek dla żon urzędników, oraz urzędników prowizorycznych i kontraktowych, uzyskanie emerytury dla urzędników prowizorycznych po osiągnięciu 15 lat służby**, oraz **zmianę ustawy o opiece lekarskiej**, pozatem omówił wiele innych jeszcze prac i zabiegów Zarządu, **tak** na terenie lokalnym, jak i na terenie **Warszawy, poświęcając dłuższy czas** na omówieniu również spraw gospodarczych, samopomocy, jak i organizacyjnych.

Kończąc swe przemówienie, dokonał **Prezes inż. Leszczyński** otwarcia Zjazdu, wznosząc okrzyk **na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta**, podchwycony przez zebranych trzykrotnie.

Na wniosek **Prezesa inż. Leszczyńskiego** wybrano przez aklamację następujące Prezydjum Zjazdu:

Marszałkiem p. **Sikorskiego**, delegata Zarządu Głównego Ogólnego Zrzeszenia w Warszawie, zaś wicemarszałkiem p. radcę **J. Dziaka**, ławnikami pp. **Michalskiego** z Gniezna i **Andrzejczaka** z Środy, oraz sekretarzami pp. **Szczepańskiego i Antczaka.**

P. Sikorski obejmując przewodnictwo Zjazdu przedstawił ogólnie znaczenie organizacyj w życiu zawodowem i społecznem, trudne zadania, jakie mają do spełnienia i wskazując na konieczność istnienia organizacyj, dla obrony interesów rzesz urzędniczych, co uwydatnia się w współpracy Zw. Okr. z Ogólnem Zrzeszeniem w Warszawie.

Następnie udzielił Marszałek głosu urzędującemu sekretarzowi Z. O. kol. **Wrońskiemu**, który po odczytaniu protokółu z ostatniego Rocznego Walnego Zjazdu Delegatów Z. O. w obszernem, szczegółowo i jasno ujętem sprawozdaniu za rok 1933 uwypuklił całoroczną działalność Związku i jego organów, podkreślając intensywną pracę w kierunku obrony interesów członków. Na zakończenie sekretarz Z. O. zwrócił się do pp. delegatów, jak też do wszystkich innych obecnych przedstawicieli związkowych z gorącym apelem, aby również na przyszłość współpraca wszystkich Stowarzyszeń odbywała się tak samo harmonijnie i zgodnie, jak w roku ostatnim, dla dobra Państwa i ogółu rzesz pracowniczych.

Prasie codziennej wyrażono wdzięczność za wyjątkowo życzliwe zajęcie się sprawą uposażeniową, oraz skierowano gorącą prośbę, aby w dalszym ciągu swoją życzliwość dla sfer urzędniczych okazywała.

Z kolei wygłosili sprawozdania skarbnik Z. O. kol. **Hoffmann** i skarbnik „Samopomocy" kol. **Krzyżański**, oraz przewodniczący komisji Rewizyjnej kol. **Zysnarski.** Ze względu na to, że sprawozdania były jasno i treściwie ujęte, oraz wyczerpujące całokształt zagadnień pracy Związku, delegaci nagrodzili referentów hucznemi oklaskami, przyjmując sprawozdania, bez dyskusji, po czem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum przez aklamację. W dalszym ciągu uchwalono bez dyskusji projekt preliminarza budżetowego na rok następny.

Następnie uchwalono przez aklamację wnioski w sprawach następujących:

1) zniesienia ustawy uposażeniowej z dnia 28. X. 33 Dz. Ust. R. P. Nr. 86, poz. 663,

2) przywrócenia w jaknajkrótszym czasie awansów, i szczeblowania, oraz dodatków rodzinnych,

3) przyznania rodzinom emerytów państw. samorz. i Kom. zniżek kolejowych, które otrzymały rodziny urzędników czynnych,

4) przyznania zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych w średnich szkołach prywatnych, ogólnokształcących z prawami publicznemi,

5) zmienienia znowelizowanej ostatnio ustawy dyscyplinarnej,

6) dostosowania rozporządzenia o opiece lekarskiej w całej rozciągłości do wszystkich emerytów i ich rodzin,

7) przyznania pracownikom samorządowym zniżek kolejowych na tych samych warunkach, jakie otrzymują funkcjonarjusze państwowi,

8) utrzymania 15% dodatku komunalnego dla pracowników samorządowych, oraz dostosowania uposażenia członków Zarządu pracowników Związków Komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.

Wyrażono **Ogólnemu Zrzeszeniu w Warszawie uznanie za dotychczasowe energiczne wysiłki u czynników miarodajnych**, w kierunku **obrony i przywrócenia utraconych w ostatnich czasach praw.**

Walny Zjazd prosi, by Zarząd Główny Ogólnego Zrzeszenia nastawił całą swą działalność w kierunku niedopuszczenia do jakiegokolwiek dalszego pogorszenia stanu materjalnego i prawnego urzędników państwowych i samorządowych, przedewszystkiem, by przez skuteczną akcję, tak u czynników rządowych, jak i ciał ustawodawczych, dążył do zrealizowania uchwalonych przez Zjazd Delegatów Z. O. wniosków i rezolucyj.

Walny Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Z. O., czuwanie przez swego delegata w Ogólnem Zrzeszeniu w Warszawie, aby sprawy powyższe zostały przez Ogólne Zrzeszenie z należytą energją prowadzone.

Według programu wybrano przez aklamację na wniosek Komisji matki Zarząd i Komisje w następującym składzie:

I. Zarząd: **Prezesem** wybrano 8 **rok z rzędu inż. Tad. Leszczyńskiego**, wiceprezesami — radcę **Dziaka i B. Bederskiego** — sekretarzem **Cz. Wrońskiego** — zastępcą sekretarza **Mentzla**, — skarbnikiem **Wróblewskiego** — ławnikami — **Halasa, Andrzejczaka** z Środy, **Klucka, Karpińskiego** Antoniego, **Zgóreckiego** Jana, **Kokocińskiego** Edm., **Felda** Ignacego;

Komisja Rewizyjna: Przewodniczącym — **Zysnarskiego** — członkami — **Niedźwieckiego — Świętka**, zastępcami: Małeckiego i Grossmanna.

Komisja Rozjemcza: Radcę **Wendera, Karpińskiego** Tadeusza, **Saturnę** Stefana — zastępcami: Michalskiego z Gniezna, Śliwińskiego z Inowrocławia i Antczaka.

Zgodnie z porządkiem obrad Marszałek Zjazdu złożył przewodnictwo w ręce nowo-wybranego Prezesa, — wygłaszając przy tej sposobności krótkie przemówienie, apelując do Zarządu Związku Okr. oraz poszczególnych organizacyj o wytrwanie na stanowisku, zjednoczenie w łonie organizacyj jeszcze dotychczas luzem chodzących urzędników, tem więcej, że właśnie taka sytuacja, jak obecnie, wymaga silnych pod względem ilościowym, jak i materjalnym organizacyj.

Po obszernej dyskusji uchwalono następnie poprawki do regulaminu „Samopomocy", która istnieje przy Związku okręgowym od roku 1926, jest rodzajem instytucji ubezpieczeniowej i ma na celu niesienie pomocy w formie wypłaty świadczeń w wypadkach choroby i śmierci.

Przebieg obrad Zjazdu odbył się w miłym i harmonijnym nastroju i zakończony został o godz. 1.25 w nocy, wezwaniem do solidarnej i wytrwałej pracy na terenie organizacyjno-zawodowym.

Jak jest gdzieindziej, a jak jest u nas.

W lwowskiem piśmie popularnem „Wiek Nowy" zamieszczony został w tych dniach interesujący artykuł na temat stosunków we Francji i Italji na tle ostatnich obniżek poborów urzędniczych. Autor tego artykułu stwierdza, że myliłby się ten, ktoby twierdził, że sprawa ostatnich obniżek uposażeń urzędniczych i emerytalnych u nas ucichła i należała już do przeszłości. Przeciwnie, zagadnienie to jest wciąż aktualne, gdyż pracownicy państwowi nie przeszli bynajmniej do porządku dziennego nad normami uposażeniowemi i nie omijają żadnej sposobności podkreślenia, że uważają nowe rozporządzenie tylko za przejściowe i że dążą do jego zmiany. Na wszystkich zebraniach urzędniczych podnoszone są żale i żądania rewizji.

Uwaga urzędników polskich zwrócona jest na tok wypadków we Francji. Tam organizacje urzędnicze są — jak wiadomo — nader zwarte i silne i wywierają wielki wpływ na bieg spraw państwowych, do tego stopnia nawet, że wobec sprzeciwu syndykatów urzędniczych przeciw projektowanej redukcji poborów upadły dwa rządy: Daladier'a i Sarraut'a. Parlament bowiem przychylił się do stanowiska urzędników i nie przyjął projektu odnośnych ustaw.

Obecnie rząd Doumergu'a wznowił w związku z zamierzeniami oszczędnościowemi sprawę obniżki poborów, ponadto wystąpił z ostremi represjami przeciw akcji protestacyjnej urzędników, pomimo czego zacięta obrona z ich strony nie ustała i ujawnia się w demonstracjach pewnej części urzędników. Jest prawdopodobne, że sprawa zakończy się pewnego rodzaju kompromisem i że organizacje urzędnicze zgodzą się na pewne obniżenia.

Inaczej radzi sobie we Włoszech Mussolini. Ostatnio Rada ministrów uchwaliła obniżkę uposażeń urzędników państwowych od 6—12 procent, lecz redukcja ta nie dotknie wszystkich, lecz tylko wyżej uposażonych, mianowicie tych, których pobory wynoszą powyżej 500 lirów miesięcznie a przeprowadzoną będzie w progresji. Obniżka obejmie także i płace ministrów (!) a wynosić będzie 20 procent. Mussolini dał tem wyraz zrozumieniu, że nie można urzędników zwłaszcza niższej kategorji, doprowadzać do nędzy. Trzeba nadto podkreślić, że równocześnie z redukcją uposażeń przeprowadza się obniżkę komornego o 12 procent oraz obniżenie cen artykułów żywnościowych o 10 procent, tem samem więc akcja redukcyjna nie pogorszy sytuacji urzędników lecz ją nawet poprawi.

„U nas — pisze W. N. — niestety o jakiejkolwiek akcji zmierzającej do obniżenia kosztów utrzymania nie słychać. Najważniejsze i największe pozycje budżetu domowego pozostały na wysokości ustalonej przed kilkoma laty. Komorne, oraz opłaty za gaz i elektrykę (mimo wielkiego hałasu, z jakim wszczęto tę sprawę w swoim czasie — przyp. Red.) pozostały nadal na wysokości przedkryzysowej, a wygórowane ceny wielu przedmiotów codziennego użytku utrzymują się dalej na osiągniętym poprzednim poziomie".

Jak widzimy z tych uwag, stosunki w tej dziedzinie, jakie u nas panują, przedstawiają się odmiennie niż gdzieindziej. We Francji rządy liczą się ze stanowiskiem urzędniczych organizacyj i starają się współpracować z niemi w sprawach obniżek, we Włoszech zaś zastosowano obniżkę równomiernie w stosunku do wysokości uposażeń i do cen artykułów i świadczeń niezbędnych do życia. U nas nie nastąpiło ani jedno ani drugie. Mimo, że wskaźnik kosztów utrzymania spada w jakimś minimalnym ułamkowym procencie, obniżki poborów wykazują co jakiś czas załamanie wysokoprocentowe a powstałej stąd różnicy w wysokości środków utrzymania nie wyrównuje nic.

Przykre to, ale niestety prawdziwe. a.

Komunalne Kasy oszczędności a przepisy art. 25 ustawy emerytalnej.

Emerytom państwowym zatrudnionym w Komunalnych Kasach Oszczędności, którzy pobierają ponad 300 zł. miesięcznie, a których dochody wraz z emeryturami przekraczały 150 procent, Izby skarbowe, opierając się na brzmieniu art. 25 ustawy emerytalnej, obniżyły znacznie emerytury i potrącały nadbrane kwoty, które częstokroć zbliżały się do tysiąca i więcej złotych.

Wszelkie przedstawienia dotkniętych emerytów, że Komunalne Kasy Oszczędności nie są instytucjami samorządu terytorjalnego, były nadaremne, a nawet Minist. Skarbu nie uwzględniało wniesionych rekursów i potrącenia odbywały się z całą bezwzględnością.

Dopiero teraz Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 30. X. 1933. L. D. 30578/33 wyjaśnia, że Komunalne Kasy Oszczędności, zorganizowane zgodnie z rozp. Prez. Rzp. z dnia 13. IV. 1927 (Dz. U. R. P. poz. 330) i rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26. III. 1928 (Dz. U. R. P. poz. 424) nie można uważać za instytucje samorządu terytorjalnego w rozumieniu art. 25 ustawy emerytalnej.

Postanowienia bowiem art. 25 ustawy emerytalnej, ograniczające prawa jednostek i na tle ogólnych zasad prawa, mające charakter wyjątkowy winny być interpretowane w sposób ścisły (patrz wyrok Najw. Tryb. Admin. L. rej. 4632/27 w sprawie Żukotyńskiego).

Związki samorządowe, organizujące Komunalne Kasy Oszczędności odpowiadają w charakterze poręczyciela za zobowiązania Kas z tytułu wkładów oszczędnościowych, sprawują kontrolę nad działalnością Kas, oraz obowiązane są zapewnić Kasom pewien fundusz na koszty organizowania i przyznać kapitał zakładowy. Stosunek ten jednak związków samorządowych do Kas należy traktować jako stosunek poręczyciela, który jest obowiązany do pewnego udziału finansowego. Poza tem jednak Kasy mają samodzielną osobowość prawną, majątek jej tworzy się w zasadzie ze składek oszczędnościowych, jest prawnie oddzielony od majątku związku samorządowego i osobno administrowany, a odpowiedzialność finansowa Związku samorządowego za Kasę ma miejsce tylko w poszczególnych wypadkach i w określonych granicach.

Z tych względów służba w Komunalnych Kasach Oszczędności nie podlega ograniczeniom z art. 25 ustawy emerytalnej.

Zniżki kąpielowe.

Związek Zrzeszeń Pracowników Publicznych Województwa Krakowskiego poczynił starania u właścicieli i zarządów zakładów kąpielowych i uzdrowiskowych o udzielenie zniżek cen kąpieli, zabiegów leczniczych, mieszkań i taksy klimatycznej dla członków związku zrzeszeń i ich rodzin na rok bieżący.

Na skutek tych starań otrzymał związek następujące zniżki:

Iwonicz — Zakład zdrojowo kąpielowy przyznał dla członków Związku Zrzeszeń i dla ich bezpośrednich rodzin zniżkę na kąpielach mineralnych, słono-jodo-bromowych, na sezon I. i III. w wysokości 20%. Zarząd komisji zdrojowej przyznał 50% zniżkę taksy zdrojowej przez wszystkie sezony dla urzędników państwowych i samorządowych, oraz dla oficerów do kapitana włącznie.

Opłata ryczałtowa w I. i III. sezonie za pokój w willi zakładowej, światło, usługę, pierwszorzędne utrzymanie, składające się z czterorazowego posiłku dziennego, taksę zdrojową i kąpiele mineralne w ilości 18 słono-jodo-bromowych I klasy, wynosi za 28-dniowy pobyt od pierwszej dorosłej osoby w rodzinie 247 zł. od drugiej osoby mieszkającej w tym samym pokoju, 202 zł. Opłata ryczałtowa za pobyt 21 dniowy wynosi dla pierwszej osoby 187 zł. a dla drugiej 152 złote.

Jastrzębie—Zdrój. Radjoaktywne kąpiele solankowe, jodobromowe, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe i słoneczne. Dyrekcja tego zakładu kąpielowego udzieliła 20% ulg na kąpielach, a taksa kuracyjna będzie wynosić 10 zł. od osoby dorosłej. Koszta kuracji ryczałtowej dla członków Związku Zrzeszeń ustaliła Dyrekcja w następującej wysokości: Trzytygodniowa kuracja ryczałtowa z trzechkrotnym posiłkiem dziennie 185.50 zł. a z pięciokrotnym posiłkiem 206.50 zł. — Czterotygodniowa kuracja ryczałtowa z trzechkrotnym posiłkiem 240 zł. a z pięciokrotnym posiłkiem 268 zł. — W kwotach tych objęte są: taksa klimatyczna, opieka lekarska, zabiegi lecznicze, kąpiele zaordynowane przez lekarza zdrojowego i oddzielny pokój w najlepszych pensjonatach z pościelą, bielizną, obsługą, światłem i utrzymaniem bez dodatkowych opłat. W sezonie głównym od 15. czerwca do 15. sierpnia ceny te są znacznie wyższe.

Szczawnica. Dyrekcja zakładu zdrojowo-kąpielowego będzie udzielała urzędnikom państwowym i samorządowym 25% zniżek przy zabiegach leczniczych, jak inhalacje i kąpiele. O zniżenie taksy klimatycznej należy się zwracać do Komisji zdrojowej.

Truskawiec. Zakład zdrojowo-kąpielowy będzie udzielał członkom Związku Zrzeszeń w I. i III. sezonie zniżek w wysokości 25% kąpieli mineralnych. W głównym sezonie trwającym od 16. czerwca do 30. sierpnia zniżki nie będą udzielane.

Prospekty zawierające informacje i bliższe szczegóły co do cen kąpieli, mieszkań, wiktu itp. w tych zakładach uzdrowiskowych, znajdują się w Związku Zrzeszeń przy ulicy św. Filipa Nr. 6, II. p. w Redakcji Jedności.

Swoszowice — Zarząd zakładu siarczano-kąpielowego oznajmił, że członkowie Związku Zrzeszeń i ich rodziny będą korzystały z następujących ulg: a) uwolnienie od taksy zdrojowej we wszystkich trzech sezonach, to jest od 1-go czerwca do 30-go września b. r., b) zniżenie cen kąpieli we wszystkich trzech sezonach, a mianowicie I. klasa na 3.50 zł. względnie 4 zł., — II. klasa na 2.50 zł., c) dla osób szczególnie przez Związek poleconych możliwe są większe zniżki.

Rabka — Zarząd zakładu kąpielowego udzieli członkom Związku Zrzeszeń i ich rodzinom zniżek na kąpielach i innych zabiegach leczniczych w wysokości około 30% za okazaniem polecającej legitymacji Związku i pisemnej ordynacji lekarskiej, wskazującej ilość i jakość koniecznych zabiegów. Zniżone ceny kąpieli będą wynosiły za kąpiele mineralne według wielkości wanny (duża, średnia, mała) w I. klasie od 3 zł. do 4.50 zł., — w II. klasie od 1 zł. do 3.50 zł., — za kąpiele borowinowe od 1 zł. do 5.50 zł., — za inne różne kąpiele, zabiegi hydropatyczne i masaże od 1.50 zł. do 6 zł.

Inne zakłady nie dały jeszcze odpowiedzi, po ich nadejściu ogłosimy je w następnym numerze „Jedności".

Legitymacje służące do uzyskania zniżek kąpielowych, będą wydawane tym członkom Związku Zrzeszeń, którzy wpłacili należne Związkowi pogłówne, — w lokalu administracji „Jedności" w Krakowie, przy ulicy św. Filipa Nr. 6, II. p., od godziny 5-tej do 7mej po południu w dnie powszednie, lub też będą wysyłane pocztą za nadesłaniem znaczka pocztowego na porto.

W tym samym lokalu i czasie będą też wydawane legitymacje kąpielowe dla emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych i samorządowych, będących członkami wojewódzkiego, krakowskiego związku emerytów, wdów i sierot, po wykazaniu, że należną związkowi emerytów wkładkę za rok bieżący uiścili.

Zniżki kąpielowe w państwowych zakładach zdrojowych jak: Krynica, Busk, Ciechocinek, Druskienniki, reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28. I. 1934 o państwowej pomocy lekarskiej Dz. U. R. P. Nr. 10/34 poz. 81. — Według tego rozporządzenia tylko funkcjonarjusze państw. w czynnej służbie i emeryci, uprawnieni do państwowej pomocy lekarskiej, będą płacić połowę ceny za kąpiele i zabiegi balneoterapeutyczne w państwowych zakładach zdrojowych. — zniżki te nie przysługują członkom ich rodzin. Zezwolenia na korzystanie z powyższych zniżek w państwowych zakładach zdrojowych będą udzielane wymienionym osobom wprost przez zarządy państwowych zakładów zdrojowych na podstawie zaświadczenia właściwego lekarza powiatowego, stwierdzającego konieczność kąpieli i wspomnianych zabiegów oraz ich liczbę. Komisje uzdrowiskowe w państwowych zakładach uzdrowiskowych będą pobierać od funkcjonarjuszy państwowych, emerytów i członków ich rodzin taksę kuracyjną ulgową (zniżkową), stosownie do zatwierdzonych statutów poboru taksy kuracyjnej każdego z tych uzdrowisk.

Powtarzamy, że tylko właściwi lekarze powiatowi i dyrekcje państwowych zakładów zdrojowych są uprawnione do udzielania zniżek w tych zakładach, zaś wojewódzkie urzędy zdrowia nie będą się zajmowały temi sprawami, — zatem zwracanie się o zniżki do wojewódzkich urzędów zdrowia, jak się to często zdarza, jest bezcelowe i powoduje niepotrzebne wydatki.

J. G.

Druga konfiskata „Jedności".

Ostatni numer „Jedności", z daty 15 kwietnia b. r. został skonfiskowany. Jest to już druga z rzędu konfiskata naszego pisma w krótkim okresie czasu dwóch miesięcy. Jak Czytelnicy przypominają sobie poprzednio ołówek cenzorski skreślił jeden z artykułów poświęconych sprawie przeszeregowania. Wydaliśmy wówczas nakład drugi numeru, po usunięciu zakwestjonowanych ustępów, przeciw samej zaś konfiskacie został wniesiony sprzeciw do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Tym razem, ołówek cenzorski skreślił ustęp w artykule wstępnym p. t. „Awanse?!", artykule, który w słowach ogólnych charakteryzował nastroje i opinje, panujące wśród rzeszy urzędniczej na tle krążących pogłosek i zapowiedzi o mających rzekomo nastąpić z dniem 1. lipca „awansach" niektórych funkcjonarjuszy państwowych. I tym razem wnosimy do Sądu Okręgowego w Krakowie, przewidziany ustawą prasową sprzeciw, domagając się wyznaczenia jawnej rozprawy w sądzie, abyśmy mogli treści zakwestjonowanych ustępów bronić i domagać się uchylenia rygorów konfiskacyjnych. Jak wiadomo bowiem, w myśl obowiązujących na terenie Małopolski przepisów prasowych, opartych na dawnej, z austrjackich czasów pochodzącej ustawie, decyzję swą o konfiskacie przedkłada Prokuratura Sądowi, który wniosek o zatwierdzenie rozstrzyga na posiedzeniu niejawnem, bez udziału obrońcy ze strony przedstawiciela zainteresowanej redakcji. Odnośną uchwałę pismo jest obowiązane zamieścić w najbliższym numerze, co też w obu danych wypadkach, zostało przez nas uskutecznione. Dopiero sprzeciw, wniesiony przez redakcję powoduje wyznaczenie przez Sąd terminu rozprawy jawnej, w czasie której redakcja broni zakwestjonowanego artykułu. W odniesieniu do poprzedniej konfiskaty, rozprawa ta nie została jeszcze, jak dotąd, wyznaczona.

Musimy stwierdzić, że obie te konfiskaty w wysokim stopniu dotknęły nasze pismo. Przedewszystkiem każda z nich nasunęła obawę, czy abonenci i Czytelnicy otrzymali do rąk bieżący numer, czy też zostali pozbawieni wiadomości, na które oczekiwali. Jeżeli zaszły wypadki, że ktoryś z abonentów pisma ewentualnie nie otrzymał, prosimy o zareklamowanie odnośnego numeru. Otrzymałby w takim razie numer z usuniętymi tymi ustępami, które cenzura zakwestjonowała.

—oOo—

W okresie urlopów wypoczynkowych.

Zbliża się okres urlopowy, okres wyjazdów i wypoczynku, dla zaczerpnięcia nowych sił do żmudnej, codziennej pracy biurowej. Po urzędach krążą już karty urlopowe, jako pierwsze zwiastuny tego dawno oczekiwanego i upragnionego wytchnienia. Niestety rzeczywistość w wielu wypadkach daleko będzie odbiegać od granic zakreślonych marzeniami. Przedewszystkiem bowiem „względy oszczędnościowe" nie dozwalają na przyjęcie w okresie urlopowym sił zastępczych. Gdy więc paru szczęśliwców w miesiącach letnich wyjedzie na urlop — reszta będzie musiała przejąć na siebie cały ich zakres pracy i obowiązków i ze zdwojonem wytężeniem pracować za dwóch a nawet za trzech. Pozatem nieliczna tylko grupa w poszczególnych urzędach będzie mogła korzystać z najlepszego, letniego czasu. Pozostałym przypadną w udziale albo miesiące wczesnej wiosny albo też okres jesienny, kryjący w sobie wiele ujemnych stron, jak chłody i deszcze, uniemożliwiające należyty wypoczynek.

Ale nawet uzyskanie miejsca na karcie urlopowej, to jeszcze nie wszystko. Przy tak radykalnie zmniejszonych poborach — iluż będzie musiało zrezygnować z ponętnej myśli wyjazdu na letnisko! Stare i nowe długi, perspektywa zwiększonych wydatków szkolnych na dzieci w jesieni, odbierają wszelkie widoki na wyjazd wypoczynkowy. Trzeba będzie raczej borykać się z wydatkami i trudnościami finansowemi na miejscu, a marzenia wypoczynkowe odłożyć do innych, lepszych czasów.

—oOo—

Zniżki kolejowe dla kawalerów „Krzyża Niepodległości".

W myśl wydanych ostatnio przepisów, kawalerom „Krzyża Niepodległości" przysługują zniżki kolejowe za okazaniem specjalnych legitymacyj. Legitymacje te wydaje uprawnionym **Kapituła „Krzyża Niepodległości" przy Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, Warszawa, Aleje Ujazdowskie.** Tam też winni zainteresowani kierować odnośne podania. Zwracanie się o te legitymacje do władz kolejowych jest bezcelowem, gdyż nie mają one z tem nic do czynienia.

Lwów.

Komunikat

Centr. Związku Państwowych i Samorządowych Urzędników Kancelaryjnych III kat. Rzeczpltej we Lwowie.

Nawiązując do ostatniego naszego Komunikatu wewnętrznego Nr. 7 z marca br., przesłanego do wszystkich P. T. Koleżanek i Kolegów razem z odpisem memorjału, wniesionego do Naczelnych Władz, przypominamy ponownie, że na zasadzie art. X. § 2. statutu

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Związku **odbędzie się dnia 6 (szóstego) maja 1934 r. o godzinie 10-ej w sali Domu Katolickiego we Lwowie ul. Gródecka 2 b, II p. (wejście od wystawy maszyn)** z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły.
4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.
5) Wybór nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej.
6) Interpelacje i wnioski.

W razie braku wymaganego statutem kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie, zgodnie z art. XI. § 5, ustęp 5 alinea 3. tego samego dnia i w tym samym lokalu w godzinę później a zapadłe na niem uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Wobec powyższego Zarząd wzywa wszystkich członków miejscowych do gremjalnego wzięcia udziału we wspomnianem Zgromadzeniu (Koła powiatowe winne delegować przynajmniej po jednym członku), gdyż ważnych i pilnych spraw, dotyczących naszą kategorję urzędników będzie wiele do omówienia i do załatwienia.

Ze względu na to, że na Walne Zgromadzenie prosimy delegata Ogólnego Zrzeszenia z Warszawy, p. Dra Krajewskiego, Prezesa bratniego Stowarzyszenia „Spójnia" p. L. Janowskiego obu z Krakowa oraz przedstawicieli miejscowych władz, tegoroczne Walne Zgromadzenie powinno wypaść imponująco, przez gremjalne wzięcie udziału P. T. Koleżanek i Kolegów, aby w ten sposób zamanifestować, że członkowie naszej organizacji mimo ciężkich przejść stoją nieugięcie na czele zawodowego ruchu urzędniczego.

Wszystkich adresatów niniejszego numeru „Jedności" prosimy o zawiadomienie Koleżanek i Kolegów o terminie, odbyć się mającego Walnego Zgromadzenia, oraz o wpłacenie należności za numer na nasze konto w P. K. O. Nr. 150938.

Zarząd:

Sekretarz. **M. Jabłońska** wr. Prezes. **J. Jaroński** wr.

Walne Zebranie Krakowskiego Związku Zrzeszeń.

Wydział Związku Zrzeszeń pracowników publicznych Województwa Krakowskiego uchwalił zwyczajne roczne Walne Zebranie odbyć w niedzielę **dnia 27-go maja 1934** o godzinie 10-tej przed południem, a w razie braku kompletu o godzinie 10.30, bez względu na komplet, w lokalu kolejarzy przy ulicy św. Filipa Nr. 6, na II. piętrze, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2) sprawozdanie z czynności zarządu do końca roku 1933, a to: a) sekretarza, b) skarbnika;
3) sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej;
4) wybór Prezydjum, Komisji rewizyjnej i Sądu polubownego;
6) wnioski i interpelacje.

Uwaga. Każdy Związek przysyła tylu delegatów na Walne Zebranie, ilu członków ma w swoim zarządzie. Delegaci mają się wykazać pisemnem upoważnieniem swojego Związku.

Sekretarz **A. Walęga** Prezes **Dr. J. Krajewski.**

PRZEMYŚL.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU EMERYTÓW, INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT „JEDNOŚĆ" W PRZEMYŚLU.

Dnia 12 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierót kolejowych „Jedność" w Przemyślu.

Sprawozdanie z czynności Zarządu złożył ob. Słaby, kasowe zaś ob. Trojnar — poczem na wniosek członka Komisji Rewizyjnej ob. Cicińskiego uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarzadowi.

Skład Zarządu Związku „Jedność" przedstawia się następująco: przewodniczący: Gdula Ludwik (adres: Bolesława Śmiałego 7.), zastępca: Żuk Józef, sekretarz: Słaby Józef, skarbnik: Trojnar Paweł (adres: Bema 20.).

KOMUNIKAT ZJEDNOCZENIA EMERYTÓW „OKRĘG" W PRZEMYŚLU.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Emerytów w Przemyślu odbędzie się 6. maja br. o godz. 12 w lokalu Magistratu. Równocześnie w tym samym dniu odbędzie się uroczystość 5-tej rocznicy istnienia Zjednoczenia Emerytów, która rozpocznie się nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów. Na akademji w Magistracie, która odbędzie się po nabożeństwie, prezes Związku dr. Filimowski zaznajomi zebranych z celami i zadaniami Organizacji, a wiceprezes Kacanik mówić będzie o historji rozwoju Organizacji. Na program akademji złożą się poza przemówieniami przedstawicieli władz i delegatów, produkcje chóru i deklamacje.

Sekretarz: **Giżowski.** zast. prezesa: **Kacanik.**

———ooOoo———

KRAKÓW.

KOMUNIKAT. ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH APEL. KRAKOWSKIEJ W KRAKOWIE

zawiadamia, iż doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się **dnia 6-go maja 1934 (w niedzielę) o godzinie 10-tej przedpołudniem** w sali rozpraw Sądu Przysięgłych Sądu Okręgowego w Krakowie, przy ul. Senackiej 1, I. piętro z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Zarządu;
3) Sprawozdanie kasowe i wniosek Komisji rewizyjnej;
4) Wybór 24 członków Wydziału, 6 zastępców, 5 członków Komisji rewizyjnej oraz 3 członków i 2 zastępców do Sądu Polubownego;
5) Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd:

Sekretarz: **Wł. Białoń.** Prezes: **M. Rosenblüth**

—oOo—

WARSZAWA.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI PRZECIW OBECNEJ USTAWIE UPOSAŻENIOWEJ.

Zreformowany system płac pracowników państwowych w rezultacie którego dodatki rodzinne zostały zlikwidowane, wywołuje coraz większe niezadowolenie w szerokich kołach urzędników państwowych obarczonych rodzinami. Urzędnicy ci uważając pozbawienie ich dodatków rodzinnych za wysoce krzywdzące, protestują i domagają się rewizji obecnej ustawy uposażeniowej. (PAS).

KOLONJA LECZNICZA DZIECIĘCA W BUSKU-ZDROJU.

Dyrekcja „Górki" (Kolonja Lecznicza Dziecięca im. Dr. Med. Rektora J. Brudzińskiego przy Zdroju w Busku, ziemia Kielecka) niniejszem zawiadamia, że z dniem 1-go maja r. b. **uruchamia Kolonje Sezonowe Lecznicze dla dzieci od 6 — 14 lat** z gruźlicą chirurgiczną lżejszego stopnia, reumatyzmem, anemją, skazami ustrojowemi etc.

Cięższe schorzenia leczone są w Sanatorjum czynnem cały rok. Przyjmowane są również dzieci nerwowe i upośledzone umysłowo, oraz cofnięte w rozwoju — do specjalnego Oddziału pod fachowem kierownictwem przy sanatorjum.

W sanatorjum — szkoła. Opłaty niskie. Dzieci pracowników państwowych za kartami skierowania lekarzy urzędowych opłacają tylko 25 proc.

Instytucja społeczna.

Informacje pisemne: Busko - Zdrój, Górka. Tel. Nr. 18.

Nasi Przyjaciele!

W związku z naszem dziesięcioleciem napływają między życzeniami i wiersze. Jeden z nich cytujemy. Napływają również i poważniejsze kwoty na fundusz prasowy. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Ponieważ nie rozporządzamy żadnym specjalnym funduszem, ani nie mamy między sobą kapitalistów, którzyby nas wsparli, ani nikt nam dotychczas nic nie zapisał, jak się zdarza w innych redakcjach, kwoty te pójdą na wyrównanie poniesionych strat.

Zwracają się do nas niektórzy z radą, byśmy się zwrócili, jak w roku ubiegłym do ogółu Czytelników, by nam przyszli z pomocą finansową. Nie mając pewności, czy apel taki w obecnych niesłychanie ciężkich warunkach, po „przeszeregowaniu" i „obcięciu emerytur", odniósłby taki sukces, jak w roku ubiegłym nie czynimy tego oficjalnie, ale wszelkie ofiary na fundusz prasowy chętnie przyjmiemy i nie wątpimy, że Przyjaciele nas nie zawiodą.

———ooo000ooo———

Na dziesięciolecie „Jedności".

Nie wskóra „głos barani" dziś
I nie przekona wcale.
Zacisnąć trzeba pięść i ...
Hjeny i szakale.

I nikt nie przyjdzie w pomoc nam
Ni nie odważy bramy...
Więc musi walczyć każdy sam
I walczyć musimy sami.

I to jest bardzo ważna rzecz
Gdy się formuje szyki.
Żeby z szeregów wygnać precz
Fagasy i kupczyki!

I o tem trzeba wiedzieć znów
Nie takie straszne djabły.
Bo jest silniejszy piorun słów.
Nad armat huk, brzęk szabli.

Więc trza w szeregu silnie stać
Nastawić dobrze kości
Jak „Jedność" przy sztandarze trwać,
Zwycięstwo jest w jedności!!

Nr. 567.

Nasi Przyjaciele
na Fundusz Prasowy złożyli:

Tureoki Zygmunt, Tarnopol zł 2; Górka Jan, Kraków zł. 5; Zrzeszenie Urz. U. J. zł. 19.50; Zw. Urzędników Sądowych Apelacji Krak. zł. 20; Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników zł. 25; Dr. J. K. zł. 4.

JWP. Dr. St. Koncewskiemu
w odpowiedzi.

JWny Panie! List pański nadesłany nam z Warszawy z datą 25 kwietnia, otrzymaliśmy. Żąda Pan od nas umieszczenia pańskiego sprostowania. Niestety. Ponieważ sprostowanie pańskie nie odpowiada wymogom ustawy prasowej, która każdemu prawnikowi powinna być znaną, nie możemy życzeniu pańskiemu tym razem zadość uczynić.

Tyle, jeśli chodzi o stronę formalną!

Jeśli natomiast o sprawę samą chodzi, to jesteśmy Panu niewymownie wdzięczni za to, że mamy jasno ze strony pańskiej sformułowane powiedzenie, o które nam chodzi.

Mianowicie. My twierdziliśmy, na podstawie autorytatywnych wiadomości uczestników Kongresu, że p. Stypiński, jako referent sprawy, **nie wspomniał ani słowem o uchyleniu ustawy uposażeniowej**, że również rezolucje wiecu nie mówią nic **o uchyleniu** ustawy.

Natomiast w pańskim liście z dnia 25 kwietnia czytamy w ustępie 3, że C. R. P. „wysunęła w czasie Kongresu faktyczne (w referacie i rezolucji) żądanie **uchylenia** ustawy uposażeniowej i rozporządzeń wykonawczych".

Na podstawie naszych zupełnie pewnych źródeł twierdzimy, **że ani referent, ani rezolucje, nie wysunęły żądania uchylenia ustawy.**

Twierdzimy dalej, że wysunięty ten postulat przez jednego z uczestników został przez prezydjum zignorowany.

Nie ma więc, Panie Doktorze, innej rady, jak przesłać nam wyciąg z protokołu obrad Kongresu, gdzie przecież musi być wyraźnie napisane, czy w czasie Kongresu referent wysunął ten postulat, czy nie.

My twierdzimy, że referent **uchylenia ustawy** nie żądał, przyczem zaznaczamy, **że delegat krakowski zwrócił na to w rozmowie p. Stypińskiemu uwagę.**

Jest tu więc między nami spór zasadniczy, który w interesie publicznym **musi być wyjaśniony.**

Wyjaśnić zaś może protokół Kongresu, oraz przesłuchanie uczestników.

Na protokół ten czekamy panie Doktorze i chętnie go zamieścimy, gdyż cytowany przez nas ustęp pańskiego listu, według naszego najgłębszego przekonania, nie jest zgodny z faktycznym stanem rzeczy.

MIELNICA.

Rugi na podstawie art. 54.

Przesyłając artykuł „Czy nie szkodliwa gospodarka dla dobra służby", napisany celem usunięcia art. 54 — proszę o zamieszczenie w najbliższym Nrze „Jedności" następującej notatki:

Dla zapoznania P. T. Redakcji ze stanem rzeczy, zapodam jeszcze, że w tutejszym Sądzie w Mielnicy przeszło w stan nieczynny 4 urzędników (wszystkich było 9), t. j. 1 komor. i trzech urzędników, — wszyscy na podstawie zarządzenia tej samej daty i liczby. Dwóch z tych urzędników miało dochodzenia dyscyplinarne, które zakończyły się orzeczeniem uniewinniającem i ci oraz komornik, który wcale nie wie za co został usunięty — otrzymali dekrety z końcem grudnia ub. roku, — czwarty zaś urzędnik, również bez powodu otrzymał taki dekret z końcem marca br. i z dniem 1-go b.m. przeszedł w stan nieczynny.

Ja 1 komornik nie mamy nabytych praw emerytalnych, pozostali dwaj urzędnicy otrzymają emeryturę.

Ciekawa rzecz, iż czwarty urzędnik otrzymał identyczny dekret co i my, z czego wynikałoby, że prezes... ma ogólne pełnomocnictwo i w miarę swego uznania usuwa urzędników, bo skoro dekrety noszą datę 26. X. 1933 L. 12670/33 (daty ministerjalne), to dlaczego ten czwarty urzędnik dopiero obecnie odszedł? W tutejszym Sądzie praktykuje obecnie 2 plutonowych, których przysłano po naszem zwolnieniu.

F. W.

Humor.

(Z „Cyrulika Warszawskiego").

ŻYCIE AKADEMICKIE.

Znany z surowości profesor W... nie cieszy się zbytnią sympatją wśród studentów. Jego małżonka, będąca jednocześnie jego asystentką, jest jeszcze mniej lubiana.

Pewnego razu, a było to w okresie egzaminów, studenci, pragnąc dać wyraz swej niechęci, udali się przed dom profesora i urządzili kocią muzykę.

Gdy wycie i gwizdanie osiągnęło punkt szczytowy, profesor ukazał się na balkonie i skinął ręką na znak, że pragnie mówić. Natychmiast zaległa cisza.

— Przepraszam, moi panowie, — powiedział profesor. — czy to dla mnie, czy dla mojej żony? Jeśli dla niej, zaczekajcie chwilę, schodzę do was!

ŻYCIE NOCNE.

Do nocnego lokalu wchodzi jakiś jegomość zalany w sztok:

— Co szanowny pan staluje? — pyta kelner.

— Na razie nic.

— A później?

— Później wychodzę!

BIAŁOGŁOWY I ICH MOWY.

Gdyby ta rzecz nie pismem była potwierdzona,
Że niewiasta jest z męskiej kości uczyniona
Uważając ich szepty i tak żwawe mowy,
Rzekibyś, iż Bóg z języka stworzył białogłowy.

TRZECIA RZESZA.

Na dworcu w Berlinie spotyka się dwuch panów.

— Wyjeżdża pan, panie Schulke?

— Tak. Jadę do Pragi, żeby wysłać list do mojej córki, mieszkającej w Wiedniu.

SIGNUM TEMPORIS.

Do doktora przychodzi pan Fiszel Cukierfajn, poważny kupiec z ulicy Zamenhofa.

— Co panu dolega? — pyta lekarz.

— Panie doktorze, mam wielką dziurę wydrapaną za prawem uchem.

— Hm... — dziwi się doktór. — a z czego się panu zrobiło?

— Z ciężkich czasów!

———ooo000ooo———

Siedemdziesięcioletnia ciotka Matylda jest starą panną.

— Nie masz pojęcia, mój drogi — zwierzała mi się któregoś dnia. — jak bardzo chciałabym mieć radjo!

— Dlaczego więc cioteczka nie kupuje sobie aparatu? — spytałem.

— O nie! To zupełnie wyłączone! Widzisz, mój kochany, u mnie ściany są bardzo cienkie, a moi sąsiedzi, słysząc głos speakera, mogliby przypuszczać, że u mnie jest jakiś mężczyzna!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. W. Radlów: Od 1-go kwietnia wstrzymano wypłatę dodatku mieszkaniowego, przyznano natomiast 10-procentowy dodatek od wymiaru emerytury. Szczegółowego obliczenia nie możemy dokonać, gdyż nie znamy grupy i szczebla WPana i roku przejścia na emeryturę.

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. krakowskiego: Dr J. Krajewski. — Redaktor odpowiedzialny: Dr J. Warchałowski.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Ferka.